

Jerzy Bernaciak

Początki Działalności Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Słowacji

Symposium 8/1(12), 185-196

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. dr Jerzy Bernaciak SCJ

POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI KSIĘŻY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO W SŁOWACJI

1. Przesłanki historyczno-kulturowe dotyczące sytuacji religijnej na ziemi słowackiej

Początki lat 80. minionego stulecia, które zbiegły się z pierwszymi latami pontyfikatu nowo wybranego na Stolicę Piotrową papieża Jana Pawła II, należały do znaczących w nowożytnej historii kontynentu europejskiego. Najlepszym dowodem dokonującego się przełomu stały się zmiany polityczne w Europie Centralnej, gdzie prawie przez pół wieku przemożny wpływ na stosunki międzyludzkie i międzynarodowe miał system totalitarny, którego panowanie w 1917 roku zapoczątkowała rewolucja październikowa w Rosji. Zmiany objęły swoim wpływem również przyszłą Słowację – mały kraj graniczący z Polską.

Impulsem do wspomnianych przemian było powstanie w Polsce w 1980 roku ruchu wolnościowego „Solidarność”. Na jego czele stanął przyszły pierwszy prezydent wolnej Rzeczypospolitej Lech Wałęsa. Dzięki „Solidarności”.

W wyniku dalszych wydarzeń w Polsce stopniowo doszło do swobodnego rodzaju rewolucji, której owocem była zmiana ustroju. Pojawił się wyłom w bloku państw komunistycznych i Polska, uwolniona od jarzma socjalizmu, stała się pierwszym krajem, który zaczął wprowadzać w życie system demokratyczny. Zaskakujący jest fakt, że efektem tych zmian stało się dość szybkie przenikanie idei wolnościowych i demokratycznych do krajów sąsiadujących z Polską. W konsekwencji w 1987 roku doszło do zburzenia Muru Berlińskiego. Wydarzenie to stało się pierwszym krokiem do zjednoczenia Niemiec i pociągnęło za sobą następne konsekwencje.

Wśród państw, w których dojrzewała idea przeprowadzenia zmian ustrojowych, znalazła się również Słowacja – kraj, który w czasach rządów twardego reżimu komunistycznego wchodził w skład Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Zmiany ustrojowe w Słowacji zaczęła tak zwana *nežná* (aksamitna) rewolucja, która miała miejsce w październiku 1989 roku. Dzięki niej również na ziemi słowackiej doszło do zwycięstwa idei demokratycznych. Wraz z tymi zmianami swój koniec przeżył system panujący w Słowacji od 1948 roku. To wydarzenie sprawiło, że doszła do skutku pierwsza wizyta papieża Jana Pawła II w Słowacji. Ojciec Święty odwiedził Bratysławę 22 kwietnia w 1990 roku.

Znaczącą datą związaną z postępującymi zmianami politycznymi w Słowacji był 1 września 1992 roku. Na początku tego roku została przyjęta nowa konstytucja, a 1 stycznia 1993 roku nastąpił rozpad Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. W 1995 roku doszło do drugiej wizyty papieża Jana Pawła II już w niepodległej Słowacji. Głównym celem papieskiej pielgrzymki, która odbyła się w dniach 2-3 lipca, była Levoča – najważniejsze słowackie sanktuarium maryjne, które w czasach rządów systemu socjalistycznego było jednym z głównych ośrodków życia duchowego. Po wielu latach politycznego podporządkowania i uzależnienia od innych krajów, zwłaszcza Węgier, Słowacja po raz pierwszy w historii uzyskała pełną suwerenność¹.

Wraz z odzyskaniem niepodległości przez Słowację odsłoniła się smutna prawda o tym, co pozostawił po sobie poprzedni system. Liczne dokumenty dotyczące prześladowania Kościoła słowackiego pokazały, że ten stosunkowo mały pod względem terytorium i liczby ludności kraj z jednej strony zapłacił wysoką cenę za utrzymanie wiary w ludzkich sercach, ale z drugiej może się poszczycić wieloma prawdziwymi świadkami. Ci, mimo istniejącego terroru i ucisku, nie dali się duchowo złamać ani zastraszyć. Do takich osób należał między innymi żyjący jeszcze ks. kard. Jan Chryzostom Korec. Wśród tych, którzy zapłacili życiem za wyznawaną wiarę, należy wspomnieć ks. bp. Jana Vojtaśáka, błogosławionych: bp. Piotra Gojdiča, bp. Vasyła Hopko czy siostrę Zdenkę Schelingową.

O rozmiarze podjętych działań antykościelnych przekonują dziś statystyki. W 1997 roku w jednym ze słowackich periodyków „Hlasy z domova

a misii” opublikowano wstrząsające dane o ofiarach terroru socjalistycznego. W Słowacji w latach 1948-1967 z przyczyn politycznych było prześladowanych i skazanych 146 200 osób. W okresie 1948-1952 sądy ludowe skazały 8 600 osób, pomiędzy 1953-1967 rokiem sądy państwowe uznały za winnych 25 700 Słowaków, w latach 1952-1967 za wykroczenia polityczne skazano ich 12 000. Podczas kolektywizacji rolnictwa zostało skazanych albo internowanych 11 400 osób. Z przyczyn politycznych uwięziono lub posłano na reedukację 61 300 żywicieli rodzin. Do pomocniczych batalionów technicznych powołano 39 800 Słowaków. W latach 1948-1967 wielu mężczyzn zostało zastrzelonych, zakatowanych na śmierć podczas przesłuchań czy zamordowanych w więzieniach. Zastrzelonych zostało 4 100 kobiet, podczas próby ucieczki przez granicę – 115. Na podstawie wyroków stracono ich 51. W tak zwanej akcji „B” przemocą spacyfikowano 2 022 rodziny. Internowano 583 księży, zakonników i zakonnice. Wyrzucono ze studiów lub ze szkół średnich 1 500 osób. Gdyby przyjąć, że każdy z tych 146 200 obywateli miał tylko trzech krewnych, których dotknęły prześladowania, liczba prześladowanych osiągnie pół miliona, nie biorąc po uwagę represjonowanych po 1967 roku².

W okresie rządów socjalistycznych Kościoł w Słowacji poniósł dotkliwe straty, nie tylko personalne, ale i materialne przez konfiskatę dóbr kościelnych. Dewastacji uległa duża część cennych obiektów sakralnych. Najgorszą jednakże stratą było zrodzenie kilku generacji ludzi bez Boga. Dość duża grupa Słowaków do dziś nie jest ochrzczona. Wielu deklaruje ateizm, dla niektórych Kościoł pozostaje wrogiem numer jeden. Dlatego do dzisiaj Kościół słowacki boryka się z licznymi trudnościami.

Po ponad dziesięciu latach rządów demokratycznych sytuacja dotycząca praktykowania wiary jest na terytorium Słowacji dość zróżnicowana. Socjalizm pozostawił po sobie głębokie ślady. To, co daje się zauważyć, a co zaskakuje w tak małym narodzie – liczącym około pięciu milionów mieszkańców, to zatwierdzenie przez państwo około dziesięciu głównych wyznań. Gdy do tego dodamy, że w Słowacji istnieje około 120 partii politycznych, wniosek nasuwa się sam: naród słowacki jest silnie podzielony.

Wśród głównych wyznań na drugie miejsce po rzymskokatolickim wysuwa się protestantyzm. Liczba protestantów to 372 858. W niektórych

rejonach Słowacji, jak podają statystyki, stanowią oni 50 procent całej populacji. Jeśli chodzi o wiarę rzymskokatolicką najlepsza sytuacja jest w pobliżu granic z Polską, w rejonie Orawy i Kisuc. Jednakże nie brakuje terenów w Słowacji, gdzie wiarę praktykuje jedna piąta z tych, którzy deklarują się jako katolicy. Według najnowszych statystyk, katolicyzmem deklaruje około 73 procent Słowaków, co daje liczbę 3 708 120 osób przyznających się do wiary rzymskokatolickiej. Jeżeli chodzi o inne wyznania, na trzecim miejscu pod względem liczby wiernych jest Kościół greckokatolicki (219 831 członków). Do Kościoła reformowanego należy 109 735 Słowaków, a wyznanie prawosławne deklarują 50 363 osoby. Dość znaczną grupę stanowią Świadkowie Jehowy – jest ich w Słowacji 20 630. Za nimi plasuje się Kościół metodystyczny z 7 347 członkami oraz baptystyczny z 3 562 wyznawcami³. Niepokojąca jest rosnąca liczba sekt. Tylko w ciągu ostatniego dziesięciolecia w Słowacji powstało ich czterdzieści.

Mimo niepokojących znaków przemiany demokratyczne, jakie dokonały się na ziemi słowackiej, przyniosły jeden z wielkich darów, to znaczy możliwość swobodnego wyznawania wiary. Dlatego Kościół zaczął odrabiać wieloletnie zaległości. Wraz z uzyskaniem niepodległości rozpoczął się czas intensywnej pracy mającej na celu odbudowywanie jego zniszczonych struktur oraz przywracanie normalnego funkcjonowania. Przyszedł długo oczekiwany czas, w którym zaczęto budować nowe świątynie i tworzyć nowe parafie z nadzieją, że przyjdą do nich pracować księża uformowani w innej sytuacji politycznej i religijnej. Słowacja spragniona wyrównania zaległości w dziedzinie formacji nowych kapłanów i laikatu otworzyła granice dla chętnych do pracy w tym kraju. Ostatnie dziesięciolecie XX wieku jest czasem gwałtownego wzrostu liczby kandydatów do kapłaństwa – w latach 90. mówiło się o swoistego rodzaju eksplozji powołań. Puste seminaria z okresu poprzedniego systemu napelniły się seminarzystami. Podobnie wzrosła liczba powołań do zakonów żeńskich. Dlatego stosunkowo szybko Słowacja w porównaniu z ogólną liczbą mieszkańców wysunęła się na jedno z czołowych miejsc w Europie, jeśli chodzi o liczbę kleryków.

2. Duch Święty wieje tam, gdzie chce

Zaprezentowane tło historyczno-kulturowe miało ułatwić dostrzeżenie Bożej opatrności również w tym, co dotyczy w pewnym sensie powrotu do pracy Księży Najświętszego Serca Jezusowego na dawne terytorium Czechosłowackiej Republiki. Przypomnienia wymaga fakt, że na początku minionego stulecia podjęta została duszpasterska praca przez księży sercanów z niemieckiej prowincji, w diecezji lutomierzyckiej, w parafii Novosedlice z zamieszkaniem w konwencie Chebu. Na skutek nieprzychylnych sytuacji politycznej sercanie musieli tę placówkę opuścić⁴.

W związku z ponowną możliwością zaangażowania się Księży Najświętszego Serca Jezusowego w pracę na ziemi słowackiej w zupełnie innych warunkach, Bogu znanym sposobem, informacja o zmianach polityczno-ustrojowych oraz o wzroście liczby powołań w Słowacji dotarła do ks. Willema Muermansa z Prowincji Flamandzkiej. Mimo sędziwego wieku ks. Muermans, za zgodą swoich przełożonych, zdecydował się na pierwszą wizytę w Słowacji prawdopodobnie w 1994 roku. W niecały rok później, w październiku 1995 roku, ks. Willem przyjechał do Słowacji po raz drugi razem z ks. Józefem Furczonem pracującym we Francji, aby odwiedzić możliwie największą liczbę parafii i zostawić w nich pierwsze przygotowane w języku słowackim foldery z informacjami dotyczącymi zgromadzenia założonego przez o. Dehona.

W 1995 roku zgodnie z dyrektywami otrzymanymi z Rzymu ks. prowincjał Czesław Konior podjął decyzję wysłania do Słowacji przynajmniej jednego księdza z możliwością przeszczepienia Zgromadzenia na ten teren. W czerwcu 1996 roku ksiądz prowincjał w towarzystwie ks. Zbigniewa Bogacza – sekretarza prowincjalnego oraz ks. Mieczysława Klóski – kandydata do pracy w Słowacji, po nieudanym spotkaniu z abp. Janem Sokolem – ordynariuszem diecezji bratysławsko-trnawskiej, opatrnościowo skierowali się do diecezji bańskobystrzyckiej, gdzie 6 czerwca spotykali się po raz pierwszy z bp. Rudolfem Balażem⁵. Podczas tego spotkania biskup ordynariusz przedstawił możliwość pracy w Martinie-Priekope, równocześnie zaznaczając, aby jeszcze poczekać na dalsze propozycje. Dnia 8 lipca 1996 ks. bp Rudolf Balaż zatelefonował do Warszawy z informacją o możliwości pracy w Turčianskich Teplicach. Odpowiedź ze strony przełożonego Prowincji Polskiej, ks. Koniora, była prawie natych-

miastowa. Dnia 14 lipca przybył ponownie do Słowacji razem z ks. Bogaczem i w tym samym dniu odbyło się pierwsze spotkanie z proboszczem z Turčianskich Teplic ks. Marcinem Mojžišem. Rozmowa dotyczyła warunków przybycia pierwszego sercanina z Prowincji Polskiej do pracy w Słowacji. Równocześnie z możliwością pracy w Turčianskich Teplicach podjęta została decyzja znalezienia i zakupu domu dla przyszłej wspólnoty.

Dnia 22 lipca 1996 roku ówczesny rektor stopnickiego klasztoru ks. Jerzy Wełna, mistrz nowicjatu ks. Jan Strzałka oraz pełniący obowiązki ekonoma nowicjatu br. Tomasz Chudziak i ks. Jerzy Choczaj pracujący w Zakopanem towarzyszyli ks. Mieczysławowi Klósce w podróży do Słowacji, gdzie ten ostatni miał rozpocząć swoją pracę w Turčianskich Teplicach. Od 1 sierpnia 1996 roku ks. Mieczysław Klóska został wikariuszem w turčianskiej parafii, która należała wtedy do dekanatu martinskiego.

Księdzu Mieczysławowi Klósce nie było dane długo pracować z proboszczem, który go przyjął. Dnia 1 sierpnia roku 1996 nastąpiła zmiana na tym stanowisku i objął je ks. Piotr Majda.

Dnia 10 sierpnia ponownie Turčianskie Teplice odwiedził prowincjał ks. Czesław Konior, który spotkał się z biskupem Balażem w celu sprecyzowania zamierzeń związanych z dalszym rozszerzeniem wspólnoty i realizacją charyzmatu sercańskiego w diecezji bańskobystrzyckiej. Pierwszą mszę św. w języku słowackim ks. Mieczysław Klóska odprawił 12 sierpnia.

Dnia 28 września Turčianskie Teplice odwiedził zastępca generała ks. Adrian Borst w towarzystwie ks. prowincjała Czesława Koniora. Celem wizyty było spotkanie z biskupem Balażem, podczas którego rozmawiano o perspektywach pracy księży z naszego Zgromadzenia w Słowacji.

Pod koniec 1996 roku, 4 grudnia, Turčianskie Teplice ponownie odwiedził prowincjał, aby obejrzeć dom przy ul. Slobody 61 i po porozumieniu się z jego właścicielem podjąć decyzję zakupu budynku. Pieniądze na ten cel miała ofiarować Prowincja Flamandzka.

Dnia 20 marca 1997 roku pierwszy raz przybył do Turčianskich Teplic ks. Jerzy Bernaciak. Dzień 30 kwietnia tego samego roku stał się dniem zakupu domu przy ul. Slobody 61, w którym miała zamieszkać przyszła wspólnota. 15 maja w godzinach wieczornych do Turčianskich Teplic

ponownie przybył ks. Jerzy Bernaciak w towarzystwie swoich rodziców, jako drugi z sercanów mających zaangażować się w działalność na ziemi słowackiej. Ksiądz Bernaciak tymczasowo zamieszkał w budynku parafialnym. W perspektywie czekających go zadań miał głosić misje i rekolekcje. Stąd jego pierwszym zajęciem była nauka języka słowackiego. Roli nauczyciela podjął się Józef Morawiec, emerytowany nauczyciel języka słowackiego, który uczył w szkole pedagogicznej. Pan Józef Morawiec stał się też pierwszym słowackim członkiem Sercańskiej Rodziny Świeckich.

Od 1 lipca 1996 roku ks. Bernaciak zaczął mieszkać w nowo zakupionym domu, a dwa tygodnie później dołączył do niego br. Andrzej Skupień, który miał pełnić obowiązki ekonoma.

Z nowo mianowanym proboszczem ks. Piotrem Majdą, podobnie jak w przypadku pierwszego z zastanych w parafii proboszczów, nie było dane sercańskiej wspólnotie dłużej współpracować. Decyzją biskupa bowiem został on mianowany prefektem Wyższego Seminarium Duchownego w Badinie. W takiej sytuacji, w związku z trudnościami personalnymi, biskup zaproponował, aby ks. M. Klóska objął od 1 września funkcję administratora parafii Turčianskie Teplice oraz sąsiadującej z nią dawnej parafii Turčianski Michal. Oprócz tego w zakres pastoralnej odpowiedzialności włączone zostały dwa filialne kościoły w Dolnej Štubni i Haju. Wspomniana propozycja miała początkowo charakter ustnej umowy, mającej obowiązywać w ciągu dwóch lub trzech lat. Wcześniej, to znaczy 15 maja, biskup mianował ks. J. Bernaciaka wikariuszem w parafii Turčianskie Teplice.

W związku z początkami zaangażowania się w pracę w Turčianskich Teplicach przypomnienia wymaga fakt, że za kościół filialny w Turčianskom Michale z kilkoma kaplicami wspólnota księży z Turčianskich Teplic była odpowiedzialna do 1999 roku. W tym roku, dekretem z dnia 10 kwietnia, biskup diecezjalny zdecydował o przekazaniu parafii w Turčianskom Michale nowemu proboszczowi – ks. Igorowi Koryťakovi.

Równocześnie z tymi zmianami postępowały prace remontowo-budowlane w nowo zakupionym domu, aby został on przystosowany do potrzeb zakonnych. Efektem podjętych prac było uroczyste poświęcenie domu zakonnego przez ks. bp. R. Balaža 30 września 1997 roku.

Pomimo dość licznych obowiązków na terenie parafii ks. Bernaciak rozpoczął we wrześniu 1997 roku pracę rekolekcyjno-misyjną. Chęć

udziału w działalności misyjnej wyraził również ks. M. Klóska, przyjmując w diecezji funkcję dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych. Biskup powierzył to stanowisko ks. Klósce dekretem z 17 czerwca 1998 roku.

Tymczasem przełożeni rozpoczęli wysiłki, aby diecezja wyraziła zgodę na przejście parafii w Turčianskich Teplicach na dłuższy okres. Ze względu na rozszerzający się zakres obowiązków w parafii, jak i rosnące zapotrzebowanie na głoszenie misji w porozumieniu z biskupem diecezji bańskobystrzyckiej i Rady Prowincjalnej ks. M. Klóska, jako przełożony lokalny, wystąpił z prośbą o przyjazd trzeciego księdza, mogącego zaangażować się w dzieło zaczęte w Turčianskich Teplicach. W związku z tym chęć pracy w Słowacji wyraził ks. Jarosław Maślanka, który po odbyciu praktyki diakonańskiej w Turčianskiej parafii we wrześniu 1998 roku oraz po pobycie tam w czasie świąt Wielkanocnych w 1999 roku został decyzją ks. prowincjała Zbigniewa Bogacza i jego Rady (z 10 czerwca 1999 r.) skierowany po święceniach do pracy w parafii Turčianskie Teplice. Biskup Balaž ustanowił ks. Maślankę wikariuszem w parafii od 1 sierpnia tego roku.

Tymczasem we wspólnocie nastąpiły zmiany personalne. Ze względu na brak możliwości zatrudnienia decyzją ks. prowincjała i jego Rady pełniący obowiązki ekonoma br. Andrzej Skupień opuścił placówkę w Turčianskich Teplicach, a jego obowiązki przejął ks. Jarosław Maślanka. Nowy wikariusz szybko zaangażował się w pracę z młodzieżą, co doprowadziło do powierzenia mu funkcji dekanalnego referenta do spraw młodzieży. Swoim entuzjazmem zyskał sobie sympatię wielu młodych ludzi.

Wszystkie podjęte dzieła, do których obok pracy rekolekcyjno-misyjnej oraz zaangażowania w duszpasterstwo lokalne należały: opieka nad kapłańskim i państwowym domem emerytów i rencistów, założenie przez ks. M. Klóskę Klubu Anonimowych Alkoholików, duszpasterstwo chorych, praca z młodzieżą i inne, zachęciły przełożonych, aby sfinalizować przejście na dłuższy czas parafii w Turčianskich Teplicach.

Pragnienie to zostało spełnione w jubileuszowym roku 2000. Wtedy to po drugiej wizycie ks. prowincjała Zbigniewa Bogacza biskup Balaž zdecydował się przekazać parafię Zgromadzeniu na okres 50 lat. Ksiądz Klóska dekretem z 1 lipca roku 2000 został mianowany proboszczem. W ślad za tą decyzją biskup Balaž zadecydował, aby pastoralną troską objąć

kościół w Dolnej Štubni. Ta posługa również została powierzona Zgromadzeniu na okres 50 lat. Świątynię w Dolnej Štubni oddano wspólnie jako kościół rektoralny. Ksiądz Jarosław Maślanka dekretem z 1 lipca 2000 roku został ustanowiony rektorem tego kościoła. Jego wikariuszem mianowano od 1 lipca roku 2000 ks. Jerzego Bernaciaka. Ostatnimi zmianami personalnymi w zakresie życia zakonnego były decyzje z września 2003 roku. Na mocy tych postanowień rektorem wspólnoty został mianowany ks. M. Klóska, wiceprzełożonym ks. J. Maślanka, który jednocześnie pełni funkcję ekonoma wspólnoty, drugim radnym zaś został mianowany ks. J. Bernaciak.

Decyzja przekazania parafii pod zarządek księżom sercanom i związana z tym odpowiedzialność wzbudziły wiele nowych inicjatyw. Do takich należą szeroko zakrojone prace remontowe oraz wiele innych przedsięwzięć, mających za cel upiększenie najbliższego otoczenia kaplicy.

Na polu duszpasterstwa cenną inicjatywą było założenie przez ks. M. Klóskę w 2001 roku Klubu Anonimowych Alkoholików, który swoją działalność zainaugurował 15 czerwca. W ramach pracy duszpasterskiej do 2004 roku zostało wygłoszonych około 50 serii misji i rekolekcji zamkniętych dla wielu grup, między innymi dla nauczycieli, małżonków czy mężczyzn. Po sześciu latach działalności misyjnej po raz pierwszy w Adwencie 2003 roku zostały przeprowadzone misje intronizacyjne. Dzięki pracy z młodzieżą udało się stworzyć liczną grupę liturgicznej służby ołtarza jak również scholę, która śpiewa podczas dziecięcych mszy św. Stały się one tradycją i cieszą się dobrą renomą, o czym świadczy liczny udział dzieci i rodziców.

Dodatkowo, aby zyskać młodzież i dzieci, zgodnie z możliwościami organizowane są wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia sportowo-kulturalne.

3. Perspektywy i nadzieje na dalszą pracę w Słowacji

Od chwili, gdy w sercu ks. Willema Muermansa zrodziła się pierwsza inicjatywa uczynienia wszystkiego, co było możliwe z jego strony i ze strony Prowincji Flamandzkiej, aby Zgromadzenie Księży Sercanów mogło służyć Bogu i ludziom na ziemi słowackiej, minęło już 10 lat. Wspólnota zakonna, która zaczęła swoją działalność w Turčianskich Teplicach przed ośmiu laty, zdążyła sobie zyskać uznanie i dość silnie zakorzenić się

w diecezji bańskobystrzyckiej. Sprzyjają temu dobre kontakty i współpraca z lokalnym duchowieństwem. Dowodem na to, że Zgromadzenie, które reprezentują jedynie trzech księży pracujący w Słowacji, zyskało sobie uznanie ze strony wierzących oraz duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego, jest chociażby fakt, że z radością przyjęto w Słowacji wyniesienie w 2003 roku ks. prof. Stanisława Nagiego do godności kardynała. Gdy wiadomość ta dotarła do Słowacji, wspólnota otrzymała wiele gratulacji. Innym dowodem na to, że dotychczasowa praca przynosi owoce, jest chęć realizacji naszego charyzmatu przez pierwszego kandydata Adama Dedika.

W obecnej sytuacji wysiłki zmierzające do utrwalenia charyzmatu sercańskiego w Słowacji idą po linii realizacji rozpoczętych dzieł. Jest to więc przede wszystkim wierność wypełnianiu obowiązków parafialnych w duchu sercańskim. Z taką samą intencją i myślą o pozyskaniu nowych powołań rozwija się praca z dziećmi i młodzieżą. Sercański duch obejmuje także apostołat chorych i cierpiących oraz ludzi, którzy są bez pracy i żyją w skrajnej nędzy. Myśl szerzenia ducha miłości i wynagrodzenia towarzyszy każdym misjom czy rekolekcjom.

Dotychczasowe sukcesy napawają pewnym optymizmem, chociaż nie są one głównym źródłem i bodźcem do dalszej pracy. Najgłębszą prawdą, która pozwala myśleć z nadzieją o przyszłości, jest przekonanie o tym, że Słowacy należą do narodu, który w przeszłości miał głębokie nabożeństwo do Bożego Serca. W zasadzie na każdym kroku widać ślady tego kultu. Jego znakiem są umieszczone w kościołach liczne obrazy i rzeźby Jezusa Chrystusa wskazującego na swoje Serce. Z historii Kościoła w Słowacji można się dowiedzieć, że w przeszłości wielkim powodzeniem cieszyły się misje inronizacyjne, zwłaszcza głoszone przez oo. jezuitów. W domu każdej katolickiej rodziny znajdują się obrazy Boskiego Serca.

W powiązaniu z kultem Serca Jezusa istnieje głębokie nabożeństwo do Matki Bożej, która dla Słowaków jest główną patronką, czczoną jako Matka Boża Siedmiobolesna. Życie religijne wierzących jest przeniknięte modliwą różańca świętego. Według orientacyjnych danych każdego dnia, jak również w ramach modlitwy wiecznego różańca, w nocnych godzinach modlitwę różańcową w Słowacji odmawia około pół miliona ludzi. Słowacy są przekonani o wielkiej roli Maryi i o jej wstawiennictwie u Boga.

Nie brak również i obaw, ponieważ trzeba nadrobić wiele dziejowych zaległości, co w zmieniającej się sytuacji i koniunkturze nie jest łatwym zadaniem. Przede wszystkim należy wychować nową generację ludzi, która nie będzie naznaczona minionym systemem, ale odważnie stawi czoło wyzwaniom związanym ze wstąpieniem Słowacji do Unii Europejskiej. Słowacy są świadomi tego, że nie mają wielkiego materialnego bogactwa. Stąd wysiłki duszpasterskie zmierzają do przekonania narodu słowackiego o tym, że może wnieść do wspólnego dziedzictwa kulturowego Europy duchowe wartości, których nie posiadają inne kraje, zwłaszcza bogatsze. Taką nadzieję wyraził pod adresem Słowaków papież Jan Paweł II, podczas ostatniej trzeciej pielgrzymki do Słowacji we wrześniu 2003 roku. Wtedy podczas spotkania z wierzącymi w Bańskiej Bystrzycy Ojciec Święty powiedział w homilii: „Ukochani, przyczynicie się swoją bogatą chrześcijańską tradycją do budowania tożsamości nowej Europy. Nie zadowalajcie się tylko poszukiwaniem ekonomicznych wygód. Wielkie bogactwo, rzeczywiście, może wywołać i wielką biedę. Tylko budowaniem społeczeństwa, które wbrew ofiarom i trudnościom szanuje ludzkie życie we wszystkich jego formach, propaguje rodzinę jako miejsce wzajemnej miłości i wzrostu osoby, szuka wspólnego dobra i jest uważne na potrzeby najsłabszych – można zabezpieczyć przyszłość na silnych fudamenach i szczęśliwą dla wszystkich”⁶.

Księży Najświętszego Serca Jezusowego, którzy kontynuują misję powierzoną im przez Boże Serce w Turčianskich Teplicach, wierzą, że nowym impulsem dla jeszcze owocniejszego apostołatu stanie się w najbliższym czasie długo oczekiwana beatyfikacja sługi Bożego o. Leona Jana Dehona – założyciela ich Zgromadzenia. Można mieć nadzieję, że poprzez beatyfikację o. Dehona Kościół oficjalnie potwierdzi nieprzemijającą wartość

Przypisy

¹ Według opracowań historycznych, Czechosłowacka Republika Socjalistyczna powstała 30 października 1918 roku w wyniku rozpadu monarchii austriacko-węgierskiej. Naród słowacki był pod panowaniem Węgrów, kiedy po przegranej bitwie pod Bratysławą (1918) ziemie słowackie zostały włączone do monarchii węgierskiej. Czechosłowacka Republika istniała w latach 1918-1939. Po wybuchu drugiej światowej wojny 14 marca powstała pierwsza Republika Słowacka. Pierwszym prezydentem został ks. dr Józef Tiso. W 1948 roku, 25 stycznia, doszło do komuni-

stycznej rewolucji związanej z Klausem Gottwaldem. W jej wyniku powstała Czechosłowacka Republika Socjalistyczna, która istniała aż do 1989 roku. Por. M.S. Ďurica, *Dejiny Slovenska a Slovakov*, Bratislava 1996, s. 18, 104, 147, 224.

- ² Por. E.A. Balaj, *Už je horšie ako za komunizmu...*, w: „Hlasy z domova a misii” 1997(XLIII), nr 10, s.12.
- ³ Na podstawie wyników ostatniego spisu ludności z 2001 roku za: „Zmena” 2001, nr 46, s. 13-14.
- ⁴ Por. *Církevní řády a kongregace v zemi českých*, Praha 1991, s. 94.
- ⁵ Wszystkie informacje dotyczące dat podejmowanych decyzji oraz spotkań pochodzą z dokumentacji wspólnoty z Turčianskich Teplic oraz z kronik parafialnych.
- ⁶ Por. Ján Pavol II, *Milovanému slovenskému národu*, Badín-OTAVA, Slovenská Ľupča 2004, s. 10.